

Sygn. akt: I C 2157/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lubin, dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Adam Mika

Protokolant: Joanna Cidyło

po rozpoznaniu w dniu 04 kwietnia 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko pozwanemu W. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w J.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I umarza postępowanie w części co do roszczenia o rentę,

II oddala dalej idące powództwo,

III nie obciąża powódki kosztami procesu należnymi stronie pozwanej i interwenientowi ubocznemu.

Sygn. akt I C 2157/13

UZASADNIENIE

Powódka A. B. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego W. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)z siedzibą w J.kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27.02.2012 r. do dnia zapłaty, 6000 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej wynikłych z następstw zdarzenia z dnia 15.09.2009 r. oraz renty miesięcznej na zwiększone potrzeby i zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość , w kwocie po 500 zł płatnej z góry od dnia 27.02.2012 r. w terminie do 10 każdego miesiąca.

W uzasadnieniu żądania podała, że w dniu 15.09.2009 r. o godzinie 21:45 potknęła się i upadła w wyniku nieprawidłowego zabezpieczenia kostki brukowej podczas prowadzonego remontu . Przyczyną upadku było nieoznakowanie i niezabezpieczenie terenu robót przez firmę pozwanego. W wyniku upadku powódka doznała trójskokowego złamania podudzia lewego. Doznane przez powódkę obrażenia skutkowały długotrwałymi dolegliwościami fizycznymi i psychicznymi. Powódka przez długi okres musiała przyjmować leki przeciwbólowe oraz musiała unikać wysiłku fizycznego, przez co zmuszona została do zmiany stylu życia. Do dnia dzisiejszego odczuwa lęki i miewa stany depresyjne , a przy szeregu czynności dnia codziennego zmuszona jest korzystać z pomocy męża.

Ze względu na długi okres rekonwalescencji powódka wymagała opieki osób bliskich , gdyż nie mogła samodzielnie wykonywać najprostszych czynności dnia codziennego. Opiekę nad nią sprawował jej mąż pomagając jej we wszystkich czynnościach od pomocy przy toalecie poprzez rejestrację na wizyty lekarskie i pomoc w przemieszczaniu się. Zdaniem powódki kwota 500 zł miesięcznie jest adekwatnym wynagrodzeniem za sprawowanie opieki przez jej męża. W wyniku urazów doznanych wskutek wypadku z dnia 15.09.2009 r. zwiększeniu uległy również potrzeby życiowe powódki

oraz zmniejszyły się jej widoki powodzenia na przyszłość, co winno zostać – zdaniem powódki – zrekompensowane stosowną rentą.

W piśmie procesowym z dnia 19.01.2014 r. powódka ograniczyła żądanie pozwu o żądanie zasadzenia na jej rzecz renty.

Pozwany W. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w J. , w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa zarzucając , że powódka nie wykazała żadnej z przesłanek jego odpowiedzialności odszkodowawczej , w szczególności powódka nie wykazała, że do wypadku doszło w okolicznościach opisanych w pozwie. Pozwany podniósł, że teren budowy , na którym doszło do wypadku był zabezpieczony i oznakowany z ponadprzeciętną starannością. Pozwany zakwestionował również istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem , a odczuwanymi przez powódkę dolegliwościami wskazując jednocześnie na konieczność wyjaśnienia prawidłowości postępowania powódki w okresie po urazie tj. czy uczęszczała na rehabilitację oraz czy stosowała się do zaleceń. Pozwany zwrócił również uwagę na fakt popełnienia przez powódkę wykroczenia w postaci wsiadania do samochodu w okolicy przystanku autobusowego oraz niedochowanie przez powódkę należytej ostrożności poprzez wejście na teren budowy pomimo istniejących oznaczeń i zabezpieczeń. Pozwany zakwestionował również wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia oraz wskazał na brak podstaw do przyznania jej zwrotu kosztów opieki. Zarzucił również, że powódka nie wykazała zwiększenia się jej potrzeb związanych z urazem ani na czym polega utrata widoków na przyszłość w tym kontekście , co miało uzasadniać żądanie renty.

Interwenient uboczny (...) S.A. z siedzibą w W. również wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając , że powódka nie wykazała, że do wypadku doszło w okolicznościach opisanych w pozwie , w szczególności, że pozwanemu można przypisać winę . Zakwestionował również wysokość żądanego przez powódkę świadczenia wskazując, że powódka nie wykazała okoliczności uzasadniających jego wysokość.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Firma pozwanego W. W. – (...) z siedzibą w J. w okresie od 26.06.2009 r. do 22.10.2009 r. prowadziła prace budowlane związane z budową ronda na skrzyżowaniu ul. (...), (...)wraz z przebudową parkingu przy ul. (...) oraz budową włączenia ulicy (...) do (...) w L. . Prace zostały wykonane terminowo, z zachowaniem należytej staranności i zasad wiedzy i sztuki budowlanej. W trakcie wykonywania prac związanych z wykładaniem kostką zatoczki autobusowej przy ul. (...) oraz przebudową chodnika przy przystanku autobusowym teren robót zabezpieczony był słupkami odbłaskowymi o wysokości około 1,5 m pomalowanymi w pasy biało-czerwone , ustawionymi od strony jezdni i chodnika. Od strony jezdni były one ustawione w odległości 0,5-1 m , natomiast od strony chodnika w odległości do 3m. Dodatkowo pomiędzy tymi słupkami przeciągnięta była biało-czerwona taśma , ale była ona zrywana przez ludzi. Zakończenie robót związanych przebudową chodnika zgłoszone zostało 04.09.2009 r. , natomiast związanych z zatoczką – 07.09.2009 r. Inspektor robot drogowych z ramienia inwestora zalecił zabezpieczenie zatoczki przez ruchem pojazdów na okres 3 tygodni od zgłoszenia .

Przystanek autobusowy w tamtym czasie przeniesiony był 150 m dalej.

(dowód: - referencje z dnia 18.11.2009 r. , k.74 ,

- zeznania świadków J. C., R.

G. i Z. G., k.105-106 ,

- plany terenu budowy, k.63-73)

W dniu 15.09.2009 r. około godziny 21.45 powódka A. B. szła do pracy . Zatrudniona była w charakterze dyspozytora w (...) w L. . Dyspozytor z poprzedniej zmiany wysłał po nią taksówkę , która miała ją odebrać z przystanku przy ul. (...). Należność za przyjazd taksówki każdego miesiąca była potrącana z jej wynagrodzenia. Okolice przystanku były nieoświetlone. Kiedy powódka podchodziła do taksówki jej noga zsunęła się z kostki brukowej powodując jej upadek. Powódka nie mogła się podnieść. Kierowca J. G. wysiadł z taksówki i zaproponował powódce, że pomoże jej

wsiąść . Poprosiła go jedynie , aby zabrał torebkę i sama wsiadła do pojazdu. Powódka chciała jechać do pracy. Ale J. G. namówił ją , aby udała się do lekarza . Zawiózł ją na izbę przyjęć Szpitala im. (...) w L., gdzie rozpoznano u powódki złamanie trójkostkowe podudzia lewego. Powódka przebywała w szpitalu od 15.09.2009 r. do 18.09.2009 r. w trakcie pobytu w szpitalu przeszła operację , w trakcie której dokonano otwartej repozycji i stabilizacji złamania śrubami . Kończynę po zabiegu unieruchomiono w gipsie . Powódkę wypisano do domu z zaleceniami w postaci zakazu obciążania nogi przez 6 tygodni, redukcji masy ciała i zażywania leków .

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim do 15.03.2010 r. W tym czasie pozostawała pod opieką poradni (...)w L. . Po powrocie do domu powódka zdana była na opiekę swojego ówczesnego narzeczonego , a obecnego męża D. B.. Załatwiał on dla niej wszystkie sprawy począwszy od zakupów , a skończywszy na pomocy przy utrzymaniu higieny. Przez cały czas powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe. Przez 6 miesięcy przyjmowała leki przeciwzakrzepowe w postaci zastrzyków w brzuch. Wśród leków przeciwbólowych przyjmowała K.. W trakcie zwolnienia lekarskiego powódka przez około miesiąc uczestniczyła w rehabilitacji. Po zwolnieniu lekarskim powódka powróciła do pracy. Do dzisiaj odczuwa dolegliwości bólowe, szczególnie przy zmianie pogody.

Powódka nadal pracuje w (...) w L., gdzie zarabia 1.100 zł miesięcznie. Ma mieszkanie własnościowe o powierzchni 35 m⁽²⁾, w którym mieszka wraz z bezrobotnym mężem. Ich miesięczne wydatki wynoszą około 1.200 zł.

(dowód: - dokumentacja wypadku przy pracy, k.10-15,

- dokumentacja lekarska, k.16-22, 109-123,

- zeznania świadka D. B., k.105,

- zeznania świadka J. G., k.181-182,

- przesłuchanie powódki, k.182-183)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo A. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Podstawę ewentualnej odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia.

W realiach tej konkretnej sprawy powódka winna wykazać, że skutek niezabezpieczenia lub niewłaściwego zabezpieczenia terenu budowy przy ul. (...) doszło do jej upadku i w konsekwencji złamania nogi. Takich dowodów powódka nie przedstawiła. Z zeznań powołanych przez nią świadków nie wynika, że teren budowy był niezabezpieczony. Kierowca taksówki J. G. obecny na miejscu zdarzenia nie pamiętał jak wyglądało miejsce wypadku i czy były tam ustawione jakieś słupki, pachołki czy taśmy. Twierdził jedynie, że tam gdzie wjeżdżał niczego nie było. Mąż powódki D. B. zeznał natomiast, że na miejscu robót nie było żadnych taśm zabezpieczających , ale były ustawione słupki pionowe białoczerwone , i że były ustawione wzdłuż drogi. Sama powódka twierdziła natomiast, że na miejscu zdarzenia nie było żadnych zabezpieczeń czy oznaczeń. Trudno w tej sytuacji jednoznacznie uznać, że żadnych zabezpieczeń nie było, tym bardziej, że świadkowie przedstawieni przez pozwanego – J. C., R. G. i Z. G. jednoznacznie twierdzili, że zabezpieczenia w postaci słupków białoczerwonych oznaczających teren robót były na miejscu ustawione.

Dodatkowo wskazać należy, że świadek Z. G. sprawował na terenie budowy nadzór w ramach obowiązków inspektora robót drogowych z ramienia inwestora i – jak zeznał – zwracał uwagę na sposób zabezpieczenia budowy. Zgodnie z §9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z Dnia 06.02.2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas

wykonywania robot budowlanych (Dz.U. z 2003 r., Nr 47, poz.401) jeżeli ogrodzenie terenu budowy lub robót nie jest możliwe, należy oznakować granice terenu za pomocą tablic ostrzegawczych, a w razie potrzeby zapewnić stały nadzór.

Z zeznań powołanych przez pozwanego świadków wynika, że takie oznaczenia na terenie budowy były, co potwierdził również świadek D. B.. Z przedłożonych przez pozwanego planów robót budowlanych wynika, że zawierały one również wskazówki co do rodzaju zabezpieczeń i oznaczeń budowy. Trudno w tej sytuacji wątpić – skoro budowa była pod stałym nadzorem inwestora - że tych zabezpieczeń nie było.

W ocenie Sądu do wypadku powódki doszło nie tyle wskutek niewłaściwego zabezpieczenia budowy, ale w skutek lekkomyślności powódki. Dyspozytor przysłał taksówkę w miejsce będące przedmiotem prac budowlanych i powódka chciała się do niej jak najszybciej dostać. Weszła na teren budowy bez względu na rodzaj zabezpieczeń- czy byłyby tam taśma i białe-czerwone słupki czy też nie. Powódka musiała mieć świadomość , że teren nie jest bezpieczny , bowiem prace budowlane prowadzone były prawie pod jej oknami od blisko 3 miesięcy , bo od czerwca 2009 r. Zabezpieczenia w postaci kolorowych słupków stanowią pewną informację dla ludzi rozsądnych. W żadnym wypadku takie zabezpieczenia nie powstrzymają ludzi lekkomyślnych i nieodpowiedzialnych.

Zastanawiające jest, że powódka bezpośrednio po wypadku nie miała wątpliwości co do przyczyn wypadku. Dopiero w 2012 r. pierwszy raz wystąpiła z roszczeniami wobec inwestora. Nie udokumentowała również w żaden sposób wyglądu miejsca zdarzenia, co w dobie aparatów fotograficznych w każdym telefonie komórkowym i faktu, że miejsce zdarzenia znajdowało się prawie pod domem powódki, nie powinno nastęrczać trudności.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki dotyczący oceny przez biegłego prawidłowości zabezpieczenia terenu budowy prowadzonej przez pozwanego z tego względu, że dowód taki po 5 latach od zakończenia budowy jest bezcelowy. Istotne byłoby dokonanie takiej oceny zabezpieczeń według stanu z dnia , w którym doszło do zdarzenia . W chwili obecnej natomiast nie jest możliwe ustalenie jak w szczegółach wyglądało zabezpieczenie budowy w dniu zdarzenia . Biegły musiałby bazować na planach i nieprecyzyjnych zeznaniach świadków , co zdecydowanie umniejszałoby wartość dowodową jego opinii z uwagi na konieczność dywagowania i dokonywania hipotetycznych założeń.

Reasumując w ocenie Sądu roszczenie powódki nie zostało udowodnione co do zasady . W tej sytuacji za zbędne Sąd uznał analizowanie zasadności jej powództwa co do wysokości zgłoszonych roszczeń. W konsekwencji Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki co do dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny. Dowód ten z uwagi na nieudowodnienie zaistnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego był zbędny i doprowadziłby jedynie do bezcelowego przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na wiarygodnych dokumentach przedstawionych przez strony oraz zeznaniach świadków. Za wiarygodne i przydatne w sprawie Sad uznał zeznania świadków J. C., R. G. i Z. G., którzy opisali sposób zabezpieczenia budowy prowadzonej przez pozwanego. Ich zeznania w tym zakresie potwierdzone zostały przez świadka D. B., który zeznał , że widział na terenie budowy słupki w białe czerwone pasy.

Za mało przydatne w sprawie Sąd uznał zeznania świadka J. G., który nie pamiętał szczegółów zdarzenia ani wyglądu miejsca wypadku, co skąd inąd jest zrozumiale ze względu na upływ czasu (ponad 4 lata) od dnia wypadku. Jeżeli chodzi o wiarygodność zeznań samej powódki, to jej relacja pozostaje w sprzeczności z treścią zeznań świadków J. C., R. G. i Z. G. . Powódka miała świadomość , że wchodzi na teren budowy , więc istnienie jakichkolwiek oznaczeń w tym miejscu nie powstrzymałby jej przed tym. Musiała tam wejść , aby dostać się do taksówki , więc jeżeli nie zwróciła uwagi na oznaczenia , to nie dlatego, że ich tam nie było, ale dlatego, że nie miało to dla niej żadnego znaczenia. Ponadto – jak zeznała – teren budowy był nieoświetlony, więc mogła ona po prostu nie widzieć oznaczeń i zabezpieczeń.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. , Sad orzekł jak w punkcie II wyroku.

Sąd umorzył postępowanie w części co do roszczenia o rentę , na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. , wobec skutecznego cofnięcia pozwu w tej części.

Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu i interwenientowi ubocznemu na podstawie art. 102 uznając, że sytuacja powódki jest szczególnie uzasadnionym wypadkiem w rozumieniu tego przepisu. Niewielkie zarobki powódki z trudem wystarczają na utrzymanie jej i bezrobotnego męża. Obciążenie jej kosztami procesu stanowiącymi wielokrotność jej dochodów wpędziłoby ją i jej rodzinę w katastrofalne kłopoty finansowe. Powódka przeszła ciężkie złamanie, którego skutki odczuwa do dzisiaj i nałożenie na nią obowiązku zwrotu kosztów procesu pogłębiłoby w niej poczucie krzywdy i niesprawiedliwości.